

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumus.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26.

Redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Cholewa.

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67  
Nočna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:

Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26.  
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.  
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:

Bielsko, ulica Nad Niprem 2, I p. Telefon 8637.  
Lubliniec — Rynek 8.  
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny z 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednodniowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rekopisów nie zwraca się.

Kończył z internowaniem germanizacji

W odpowiedzi na liczne głosy prasy polskiej, w tym także „Polski Zachodniej” piętnujące nową falę germanizatorskiej ofensywy niemieckiej mniejszości w Polsce, zamieściła „Kattowitzer Zeitung” z soboty, 29 kwietnia artykuł wstępujący pt.: „Missdeutungen”. Miał być ten artykuł zbiorem argumentów prasy polskiej, jest zaś w swej formie zachwalem, cynicznym potwierdzeniem wszystkich oskarżeń i twierdzeń. Próbuje organ Volksbundu zastosować jako metodę odwracania kota ogonem, odbicie udowodnić, że to właśnie prasa polska zaczęła bezpodstawnie, że Polacy atakują na całym froncie zachodnim, począwszy od Gdańska poprzez Pomorze i Poznań po Śląsk. Stara się oszukać zarzutem polski, że Niemcy w Polsce starają się ściągnąć w metnej wodzie, germanizują, a przy okazji chcą germanizować. Oświadcza gławiczerka, że „niema mowy o tym także w Śląsku gdzie co prawda „istnienie szerokiej dwulezycznej warstwy ludności ulatują Polakom rzucanie podejrzeń”, jakoby Niemcy germanizowali. Sa to wszakże rzeczone zarzuty niesłuszne, już choćby z tego względu, iż Niemcy stoją na zasadzie, nacjonalnie Bekenntnis — że Niemcem jest ten, kto się do niemieckości przyznaje bez względu na język. (1)

Bezczelnie to wyznanie mogłoby zdziwić, gdybyśmy od dawna już dobrze nie wiedzieli, iż kim mamy do czynienia! Czemu ono jest, jeżeli nie cynicznym wprost przyznaniem się właśnie do germanizacji, zapomnia przyletny organ Volksbundu o podstawowej nauce Führera, o rasie, o wyższości (?) nordycków (?) i o niedopuszczalności śmieszki tej „najbardziej — półobscurej rasy — omieszkami — „niższowartościowej”, w szczególności, p. s. słowiańskiej krwi.

Alc nie jest to wyznanie i przyznanie tego rodzaju pierwsze. Nieraz już przeciw Niemcy tutejsi przyznawali się w chwilach szczeroci, albo w momentach zapamiętania w toku gorącej wojny domowej. („In der Hitze des Gefechtes”), że germanizują Ślązaków — Polaków. Czyż mamy przypomnieć stwierdzenie p. Panta kiedyś mówił o germanizacyjnej robocie „hajimów”? A cóż to powiedział w swoim czasie „Der Aufbruch” o najbliższym otczeniu p. Ulitzu, o jego ówczesnych, dziś już przedczonych na cztery wiatry, lanczarach z osławionego oddziału 6-tego („Mädchen in Gefahr”). Oświadczają; że ludzie ci poza służbą, między sobą posługują się językiem polskim, bo mówienie po niemiecku sprawia im trudności.

Nowym dowodem germanizacyjnej roboty służy nam „Lodzer Volkszeitung”, która w nrze 113 z 26 4. przyniosła dłuższy artykuł, krytykujący działalność utworzonej przed niedawnym czasem na Górnym Śląsku „Gewerkschaft Deutscher Arbeiter”. Pominiemy już stwierdzenie pisma, że organizację tę stworzono na rozkaz zagranicznego „Arbeitsfrontu” z Gilwic, (1) że ów Arbeitsfront zagraniczny (1) wypłaca członkom gwarancja robotników zasiłki i że właśnie te zasiłki są jedyną racją istnienia związku. Chodzi o co innego o to mianowicie, że do owej „Gewerkschaft” włączniono również przedewszystkiem — Polaków, — ludzi nie mówiących po niemiecku. Zacytuujemy dostownie:

„Tymczasem odbyło się kilka zebrań członków, nowych „Gewerkschaftsmacher” (ludzi narażających robotników do związku) i musiano się na nich zdecydować, na zebrańkach „zwarceniu robotników niemieckich” (uczyniwszy Lodzer Volkszeitung) do rotowania po polsku, ponieważ jak np. w Janowie, referent sam się przyznał, że nie mówi dostatecznie dobrze po niemiecku.

Alc i to, oczywiście, „nie jest” germanizacja, i na pewno ten mówiący tylko po pol-

Wzburzenie w Anglii wobec morskich i powietrznych zbrojeń niemieckich

LONDYN. Odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego dla omówienia ostatnich informacji o zbrojeniach niemieckich. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wiadomości o budowie 12 łodzi podwodnych przez Niemcy oraz o rozbudowie lotnictwa niemieckiego, wywołały w Londynie wielkie zaniepokojenie. Zbrojenia na morzu i w powietrzu niepokoją Anglię znacznie bardziej, niż wprowadzenie przez Niemcy obowiązkowej służby wojskowej, gdyż czuje się nimi bezpośrednio zagrożona.

Prasa angielska prowadzi od kilku dni namietną kampanię na rzecz powiększenia zbrojeń angielskich i poświęca całe kolumny opisom zbrojeń powietrznych i morskich Niemiec, które przedstawia w jaskrawych barwach.

Jeden z dzienników twierdzi, że Niemcy są już dziś 2 i pół raza silniejsze w powietrzu od „Wielkiej Brytanii, a za 2 lata będą rzekomo posiadać lotnictwo czterokrotnie przewyższające siłę lotniczą Anglii.

Inny dziennik zapowiedział budowę przez W. Brytanię 500 nowych samolotów.

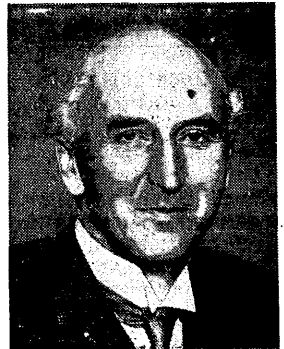
W związku z obradami gabinetu i bliskimi debatami w Izbie Gmin — kampania prasowa jeszcze się wzmożła. „Daily Herald” występuje z nową rewelacją; twierdząc, iż Niemcy wybu-

dowały na wyspie Sylt na morzu Północnym groźną podstawę aeroplanową. „Morning Post” twierdzi, że 250-cio-tonowe łodzie podwodne, których budowę podjęły Niemcy, posiadają zasieg krazenia, dochodzący dzisiaj do 6000 mil. Dziennik podkreśla, że społeczeństwo angielskie, nawet ta jego część, która się nie interesuje tem, co się dzieje w Europie na lądzie, nigdy nie będzie obojętna wobec odradzającej się marynarki niemieckiej.

„Times” obala zaprzeczenie Niemiec, twierdząc z całym naciskiem swego autoritetu, że wiadomość o podjęciu budowy 12 łodzi podwodnych, brytyjskie kółła rządowe odkryły oficjalnie od kierownictwa marynarki niemieckiej w ministerstwie Reichswehry.

Interpelacje w Izbie Gmin.

LONDYN. Na posiedzeniu Izby Gmin w odpowiedzi na zapytanie jednego z deputowanych, czy rząd W. Brytanii był powiadomiony, iż rząd Rzeszy niemieckiej rozpoczęła budowę szeregu łodzi podwodnych i postanowił otworzyć ponownie szkołę obsługi łodzi podwodnych w Kilonii, sir Simon oświadczył, iż rząd niemiecki podał do wiadomości, że udzielił zamówienia na budowę 12 łodzi podwodnych o pojemności 250 ton. Spraw ta jest obecnie rozpatrywana przez miarodajne czynniki angielskie.



Sir Simon, minister spraw zagranicznych

skie. Co się tyczy szkoły łodzi podwodnych w Kilonii, to nie uzyskał w tej sprawie żadnej urzędowej informacji. Następnie na zapytanie Chamberlaina, sir Simon odpowiedział, że o ile sobie przypomina, zawiadomienie Niemiec o rozpoczęciu budowy łodzi podwodnych, nadeszło w dniu 25 bm. Na dalsze pytanie, czy rząd W. Brytanii poczynił w tej sprawie jakiegokolwiek zarządzenia i przedstawił Lidze Narodów to ponowne pogwałcenie traktatu wersalskiego, oraz czy przewiduje się jeszcze angielsko-niemieckie rozmowy w sprawach morskich, sir Simon zaznaczył, że tak, jak to już stwierdził uprzednio i jak uzasadnia to powaga całego zagadnienia, — sprawa ta jest obecnie rozpatrywana i że nie sędzi, aby było właściwem domagać się od niego odpowiedzi, już w tej chwili. Przedstawiciel Labour Party Thorne zapytał, czy Simon nie sądzi obecnie, że w czasie rozmowy z Hitlerem kanclerz Rzeszy nie powiedział mu całej prawdy? Pytanie to, jak również dwa następne dotyczące konieczności porozumienia się z mocarstwami reprezentowanymi w Stresie, pozostało bez odpowiedzi.

Zawiadamy

wszystkie P. T. Firmy, że Administracja przyjmuje ogłoszenia do

SPECJALNE NUMERY

z okazji Święta Narodowego 3-go Maja do dnia 2-go Maja 1935 r. godz. 12-tej, który to ukaże się w dniu 3-go maja b. r. w bardzo dużym nakładzie i w zwiększonej znacznie objętości bogato ilustrowanej.

ADMINISTRACJA / Dział Ogłoszeń

W Moskwie masowe aresztowania nowobogackich

MOSKWA. W przeddzień świąt prawosławnych wielkanocnych w Moskwie dokonano masowych aresztowań wśród mieszkańców, którzy uprawiają handel, przez rząd wolny handel.

Przyjęto aresztowań było to, że władze sowieckie ustaliły, iż obywatele, którzy uprawiają handel w stolicy tworzą obrzy-

mię przepaść bogaczy, eksploatujących pracę chałupników. Jeden z nowych sowieckich kupców „prywatnych, który dopiero od pół roku założył nawnpółlegalną fabrykę gwoździ miał około 20.000 rubli zysku miesięcznie. Obroty innego „spekulanta”, który rozpoczął masowe szyćcie ubrań męskich sięgały stu tysięcy rubli miesięcznie.

Rynek prywatny w ten sposób stał się, w Moskwie jedyną instytucją, gdzie pomimo dekretów rządu sowieckiego według własnych sposobów oceniano pracę i towar.

Aresztowania, które spowodowały zastraszanie przeszło półtora tysiąca osób, spowodowały zamknięcie kilku dobrze prosperujących zakładów i handlowi prywatnych.

Walka władz sowieckich z własnym dekretem posiada znaczenie zasadnicze. Jak się ujawniło, prywatne zakłady i sklepy lepieli płacili za robociznę, niż trusty i spółdzielnie sowieckie, wobec czego z przedsiębiorstw państwowych zaczęła się masowa ucieczka robotników: wykwalifikowanych.

Sprawa Jacoba

BERLIN. N. B. I. donosi, że w nocie, jako 27 kwietnia poseł szwajcarski w Berlinie wręczył w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych w związku ze sprawą Jacoba, Rada Związkowa zawiadomiła o przedstawieniu przekazania sprawy sądowi rozjemczemu w myśl zawartego układu.

# Niebezpieczeństwo powodzi w Małopolsce Wschodniej minęło

WARSZAWA. Długotrwałe ulewę, jakie ostatnio przeszły nad całym prawym terytoryum Rzeczypospolitej, a specjalnie na odcinku Małopolskiej Wschodniej, przyczyniły się do znacznego wzrostu stanu wód w tych okolicach.

Rzeki i potoki górskie zasilone tak niespodziewaną masą wody, — zaczęły gwałtownie przybierać, tak, że w nocy na niedziele wytworzyła się nawet dość groźna sytuacja i perspektywa powodzi. W wielu wypadkach poziom wód podniósł się o 60—100 cm., tak, że np. w kilku miejscowościach województwa stanisławowskiego trzeba było ewakuować ludność, pamiętając jeszcze aż na zbyt dobrze grozę powodzi zeszłorocznej.

Onegdaj nastąpiło znaczne odprężenie, a wczoraj, wedle porannych meldunków, sytuacja przedstawiała się już niegroźnie. Woda na Sanie i Strylu opadła znacznie, natomiast w Zawicho-

ście zanotowano przybór, ale zaledwie 7 cm.

Specjalnych komplikacji narazie nie należy spodziewać się, bowiem jak zdołano zaobserwować, przybór wód kieruje się netylko ku Wiśle, ile w do-

rzecze Dniestru. Oczywiście, gdyby ulewę przeciągnęły się na dłuższy okres czasu, komplikacje nie są wykluczone, ale biuro hydrograficzne przewiduje raczej całkowity spadek wód, niż ewentualność powodzi.

## Jak Waszyngton chce zapobiec atakowi lotniczemu

WASZYNGTON. Generał Andrews, szef sztabu generalnego lotnictwa na poufnym posiedzeniu komisji wojskowej izby reprezentantów wysunął plan, według którego w razie potrzeby Stanów Zjednoczonych winny być gotowe do zajęcia francuskich i angielskich wysp, leżących w wybrzeży amerykańskich. Gen. Andrews wymienił Nową Ziemie, Saint Pierre de Miquelon, Bernudy, Wyspy Bahamskie, Jamajkę, Trinidad, Honduras brytyjski i Male Antyle. Andrews zalecał rozszerzenie obserwacji nad temi bazami, celem

zapobieżenia atakowi lotniczemu. Mjr. Hugh Nerr, należący również do sztabu generalnego lotnictwa, oświadczył, iż posiada wiadomości z miarodajnego źródła, że pewne mocarstwo azjatyckie wysłało około 100 oficerów do Peru w charakterze instruktorów. Wobec faktu częstych raidów samolotowych nad Ameryką południową nie jest wykluczone — mówił Nerr — że pewnego dnia dowiemy się o ataku na kanał Panamski bez wypowiedzenia wojny.



Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych

## Roosevelt a bezrobocie

WASZYNGTON. W transmitowanym przez radio przemówieniu prezydent Roosevelt rozwinął program robót publicznych, mających na celu zmniejszenie bezrobocia. Prezydent m. in. oświadczył: „Od chwili objęcia władzy nie odczuwałem z taką pewnością jak obecnie atmosfery poprawy, naszą wiarą otrzymuje dzisiaj zasłużoną nagrodę”

# Międzynarodowe Targi Poznańskie otwarte

POZNAŃ. W niedzielę przed południem odbyło się uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich. W uroczystości tej wzięli udział: p. minister przemysłu i handlu Floyar Rajchman i p. minister komunikacji Butkiewicz w otoczeniu wyższych urzędników. Pp. mini-

strów powitali na dworcu przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz zarząd Targów. Po śniadaniu w restauracji na dworcu pp. ministrowie wraz z towarzyszącymi im osobami przeszli z dworca do sali recepcyjnej Targów, gdzie odbyła się uroczysta inauguracja Targów w obecności li-

cznie zebranych gości z kraju i z zagranicy. M. in. obecni byli komisarze obcych państw, biorących udział w targach, mianowicie: Brazylji, Czechosłowacji, Francji, Hiszpanji, Jugosławii, Niemiec, Palestyny, Turcji i Włoch, przedstawiciele senatu gdańskiego, oraz konsulowie państw obcych. Dalej obecni byli przedstawiciele władz miejscowych, państwowych i samorządowych z powiatu i pow. Wielkopolski, a także p. wicewojewoda Kaucki i prezydentem miasta Więckowski, naczelny dyrektor P. A. T. min. K. Libicki, przedstawiciele świata gospodarczego, w szczególności czeskiej przemyślowo-handlowych z całej Polski, naczelnej organizacji przemysłu polskiego, izb rolniczych, rzemieślniczych, prasy itd.

O godz. 9.30 zagalął uroczystość prezydent m. Poznania Więckowski okolicznościowym przemówieniem. Skolei wygłosił przemówienie P. Minister Przemysłu i Handlu Floyar Rajchman, który następnie dokonał przecięcia wstęgi u drzwi wiodących na teren Targów i udał się w otoczeniu dyrekcji Targów do poszczególnych pawilonów, celem ich zwiedzenia.

Na terenie Targów oraz w mieście ruch panował od wczesnego ranka nadzwyczaj ożywiony. Widać tłumy przyjeżdżnych z kraju i zagranicy, uderza zwłaszcza widok licznych samochodów z Niemiec, ktorými przybyli przedstawiciele sfer gospodarczych z Wrocławia i innych miast niemieckich. Liczne przybyli również przedstawiciele przemysłu z całej Polski, których zjazd ogólnopolski rozpoczął w niedzielę obrady.

## Posłuchanie Ministra Becka w Belwedrze

WARSZAWA. Po powrocie z Genewy został Pan Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck przyjęty w ub. niedzielę, dnia 28 bm. przez Pana Marszałka Piłsudskiego. Pan Marszałek interesował się szczegółowo ostatnimi konferencjami zagranicznymi oraz przebiegiem nadwyznacznej sesji Rady Ligi Narodów.

## Na pograniczu niemiecko-litewskim trupy

KRÓLEWIEC. „Lietuvos Aidas“ podaje, że ostatnio strażnicy niemieccy na pograniczu strzelają z całą bezwzględnością do osób przekraczających granicę litewsko-niemiecką. W tych dniach został zastrzelony niejaki Hennig i obywatel niemiecki Neumann. Niemcy zarzucają im uprawianie szmuglu.

## Manewry floty amerykańskiej

NOWY JORK. Flota wojenna Stanów Zjednoczonych wypłynęła z portu San Pedro na wielkie 6-tygodniowe ćwiczenia. W ćwiczeniach bierze udział 168 okrętów.

## Trzęsienie ziemi

LISBONA. Trzęsienie ziemi w rejonie Ponta del Gada wyrządziło znaczne szkody. Jedna osoba została zabita, a kilka odniosło rany.

## Profesor Piccard przybędzie do Warszawy dnia 7 maja

WARSZAWA. (tel. wł.). Profesor Piccard, słynny belgijski uczyony, badacz stratosfery, przybędzie do Warszawy 7 maja o godz. 8.30 rano. Będzie on gościem aeroklubu Rzeczypospolitej, Zarządu głównego LOPP, oraz Politechniki warszawskiej. Z prof. Piccardem przybędzie do Warszawy aeronauta dr. Erich Tingenkamp, który brał udział w zeszłorocznych zwozadach o pułhar Gordon-Benneta jako członek załogi szwajcarskiej na balonie Zuerich III. Nazajutrz po swoim przyjeździe prof. Piccard będzie przyjęty przez Pana Prezy-

dentę Rzeczypospolitej i złoży szereg wizyt osobistościom z polskiego świata lotniczego. Dnia tego w godzinach popołudniowych wygłosi prof. Piccard odczyt naukowy w Politechnice. 9 maja uda się prof. Piccard do Jablonny, gdzie zwiędzi wojskowe twornie balonów. W razie pogody dokona prof. Piccard lotu turystycznego na balonie Zuerich III, który — jak wiadomo — jest wyprodukowany przez zakłady wojskowe w Jablonnie i jest tam zdeponowany od czasu zawodów o pułhar Gordon-Benneta.

## Sowiecki komunikat urzędowy o rokowaniach z Francją

MOSKWA. Korespondentem zagranicznym w Moskwie dano następujący komunikat oficjalny o rokowaniach z Francją: „O przebiegu rokowań francusko-sowieckich w sprawie paktu wzajemnej pomocy TASS otrzymuje z miarodajnego źródła następujące wyjaśnienie:

Wbrew doniesieniom różnych organów prasowych sprawa t. zw. automatyzmu pomocy nie wywołała i nie wywołuje żadnych różnic. Obie strony od samego początku zgodziły się, że wzajemna pomoc winna być okazywana na zasadzie decyzji Rady Ligi Narodów. W ten sposób pakt francusko-sowiecki będzie uzgodniony z układem lokarneńskim. Na tej właśnie podstawie były zaczęte rozmowy, gdy była mowa o wschodnim pakcie regionalnym i o sowiecko-francuskim pakcie gwarancyjnym. Najbardziej kłopotliwym okazało się znalezienie odpowiednich formuł. Ze swej strony Sowiety dążą do tego, aby: 1) zapewnić całkowitą wzajemność zobowiązań, 2) nadać paktowi taką formę, przy której nie mógłby on być interpretowany, jako skierowany swem ostrzem przeciwko jakiegokolwiek stronie, 3) zawsze ustalić jednako-

we zrozumienie przez obie strony granic wziętych na siebie zobowiązań. Niema powodu do sążdenia, aby owe dążenia nie odpowiadały również życzeniom rządu francuskiego i aby miały okazać się nieprzeczęcioną przeszkałą na drodze osiągnięcia całkowitego porozumienia co do redakcji wszystkich artykułów paktu.”

## Długa rozmowa Laval'a z ambasadorem Potiomkinem

PARYŻ. Zapowiedziane spotkanie Laval'a z Potiomkinem doszło do skutku dopiero w sobotę o godz. 15-tej. Po zakończeniu rozmowy agencja Havasa ogłosiła następujący komunikat: Ambasador sowiecki opuścił Quai d'Orsay o godz. 17.20. Rozmowa przedstawiciela Związku Sowieckiego z ministrem Lavelem trwała więc przeszło 2 godziny. Polegała ona na bardzo kompletnej wymianie poglądów co do różnych punktów, które znajdują się jeszcze w toku dyskusji. No skutek spotkania ambasador Związku Sowieckiego nawiąże porozumienie ze swoim rządem. Rozmowy zostaną podjęte ponownie prawdopodobnie w poniedziałek lub wtorek.

## Eskadry lotników francuskich strzegą granicy

PARYŻ. Zgodnie z zapowiedzią ministerstwa lotnictwa o lotniczej ochronie strefy fortyfikacyjnej na granicy francusko-niemieckiej eskadra samolotów myśliwskich, złożona z 6 aparatów została przeniesiona z Reims do Strasburga. Eskadra ta będzie pełnił służbę policyjną nad granicznymi terenami fortyfikacyjnymi. W razie ukazania się jakiegokolwiek samo-

lotu zagranicznego nad powyższymi terenami samoloty myśliwskie wznosić się mają ponad nim celem dokonania fotografii, stwierdzających pochodzenie oraz typ samolotu; w razie potrzeby zmuszą go do lądowania na terytorjum Francji. Eskadra dokonała dziś szeregu lotów nad Strasburgiem.

## Zgon posta

POZNAŃ. Wczoraj nad ranem zmarł nagle na atak serca poseł na Sejm R. P. ś. p. Antoni Ciszak. Ś. p. Ciszak liczył 54 lata. Pracował on na terenie Związków zawodowych.

## „Dziennik Polski pojawił się znowu po 6 miesięcznym zawieszeniu”

MORAWSKA OSTRAWA. Po 3-miesięcznym zawieszeniu przez władze czeskie jedynego w czechosłowacji dziennika ludności polskiej, w dniu 25. bm. pojawił się tu „Dziennik Polski”, który jednak i tym razem uległ częściowej konfiskacji. Skonfiskowana została mianowicie część odczytów wyborczych polskich stronnictw politycznych w Czechosłowacji. Ta sama odczyt zamieszczona była w jednym z pol. tygodników, gdzie nie uległa konfiskacji. Również w piętym numerze wznawionego „Dziennika Polskiego” skonfiskowały władze czeskie ustęp przemówienia ks. Hlinski, przywódcy słowackiej partii ludowej, które w całości pojawiły się w bratisławskim „Slovaku”. Obie te konfiskaty są wymownym dowodem ustosunkowaniu się oficjalnych czynników czeskich do jedynego na tutejszym terenie dziennika polskiego.

## Tragiczna śmierć b. senatora Hammerlinga

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Nowego Jorku: Były senator polski Ludwik Hammerling zabił się, spadając z 15-go piętra, prawdopodobnie na skutek ataku sercowego.

Nazwisko senatora Hammerlinga było swego czasu głośne w Polsce z okazji t. zw. „paktu lanckorońskiego”. Pakt ów zawarty w r. 1922 w siedzibie senatora Hammerlinga w Lanckoronie dotyczył sojuszu wyborczego między narodową demokracją a partią ludową „Płast” (blok ten zwano potocznie „Chjenołplast”).

Hammerling pochodził z Małopolski Wschodniej. Przed wojną wyemigrował do Ameryki, gdzie w koncernie wydawniczym Hearsta, zajmując się akwizycją ogłoszeń, dorobił się dość znacznej majątku. W 1921 roku przybył do Polski, gdzie w czasach inflacji nabył za dolary, przyzwolenie z Ameryki, szereg nieruchomości, m. in. majątek Lanckorona i zaczął działać politycznie wśród ludowców.

Po kilku latach po wprowadzeniu złotego Hammerling stracił cały majątek, wycofał się z działalności politycznej i udał się spotworem do Ameryki, gdzie powrócił do pracy w koncernach wydawniczych, lecz już z mniejszym powodzeniem.

## Tragiczna śmierć bogacza amerykańskiego

NOWY JORK. Ludwik Hammerling wypadł z 19 piętra hotelu, którego był właścicielem. Krąg pogłoski, że Hammerling popełnił samobójstwo, jednakoż wyniki ekspertyz lekarskiej oraz dochodzenia policyjne zaprzeczają tym pogłoskom. Hammerling spożył śniadanie przed zapowiedzianą wizytą dentysty. W pewnej chwili, gdy zbliżył się do okna doznał zawrotu głowy i straciwszy równowagę wypadł na ulicę. Hammerling liczył 56 lat.

# Mikado bóstwem Japończyków

29. kwietnia rb. 70 milionów Japończyków święciło uroczystie 34-ty rocznicę urodzin cesarza Hirohito, który wstąpił na tron w grudniu r. 1926 po śmierci swego ojca, cesarza Joszihito.

Zgodnie z tradycją japońską, Hirohito uważany jest za 124-go potomka w prostej linii bogini słońca, Amaterasu. Po japońsku imię cesarza brzmi: „tenszo“ (niebieski władca), a jego ojciec „tenszi“ (syn nieba), tytuł zaś „mikado“, nadawany cesarzowi japońskiemu przez Europejczyków, znaczy dosłownie „świętym wrota“ i pochodzi od cesarskiego kultu w pierwotnej religii Japończyków. W Japonii tytuł ten zachował się jedynie w poezji.

Cesarz Japonii jest osobą nie tykalną w absolutnym znaczeniu tego słowa. Nie zdarzyło się jeszcze, by ktokolwiek odważył się w Japonii krytykować osobę miłaną, lub opisywać dynastję z historycznego punktu widzenia. Niema dotychczas w Japonii ani jednego dzieła, poświęconego historycznej krytyce dynastji lub instytucji cesarskich.

Cesarz japoński jest najbardziej czczonym monarchą świata. Ponieważ, zgodnie z tradycją, należąca mu jest jako potomkowi bogini słońca boska cześć, wolno nie podglądać nań tylko podnosząc oczy ku niemu, a nigdy zgóry, to też w czasie przelotu cesarza nie wolno nikomu patrzeć okiem domów. We wszystkich szkołach, na każdej klasie na honorowym miejscu wiszą portret cesarza, przed którym uczniowie kornie się pochylają. Nad całością portretu czuwa zarówno ciało nauczycielskie, jak i uczniowie, chroniąc go od zniszczenia niby najświętszą relikwię. Niejednokrotnie zdarzało się, że w czasie pożaru uczniowie lub nauczyciele łapali ciężkim poparzeniem lub nawet tracili życie, ratując portret cesarza przed zniszczeniem w płomieniach.

Mikado jest netylko najbardziej czczonym monarchą świata, ale jest też najbogatszym z wszystkich panujących. Skarb japońskiego domu cesarskiego jest zupełnie niezależny od skarbu państwowego i administrowany przez specjalnego „dyrektora finansowego“ w randze ministra. Na fortunę mikada składają się przedewszystkiem leśne domeny Japonii, których jest osiemdziesiąt pięć. Poza tem rodzina cesarska posiada olbrzymie ilości akcji największych towarzystw japońskich. Mimo to obecny cesarz Japonii prowadzi bardzo skromny tryb życia i cały dwór cesarski żyje za przykładem mikada. Wszystkie jednak ceremonie dworskie odbywają się z wielkim przepychem, tego bowiem „domaga się“ i to lubi naród japoński. Podobno koronacja cesarza Hirohito kosztowała aż 300 milionów jen.

Dzień cesarza Hirohito jest niezwykle pracowity. Już przed dziesiątą rano mikado przyjmuje swoich ministrów, potem, po wypełnieniu uroczystego obrzędu adoracji przodków, odbiera od swego sekretarza sprawozdanie z wydarzeń dnia. Potem następuje godzina audyencji. Ambasadorowie i przedstawiciele państw obcych, uczeni, poeci i inni defilują w wielkiej sali przyjęcia pałacu cesarskiego. Dużo czasu zajmują cesarzowi sprawy wojskowe, on to bowiem, zgodnie z konstytucją japońską, osobiście sprawuje naczelne dowództwo armji i od niego bezpośrednio zależni są

nietylko ministrowie, wojny i marynarki, ale i szefowie sztabów głównych armji lądowej i marynarki.

Ala i to nie wyczerpuje jeszcze dnia pracy mikada: cesarz Hirohito jest zamiłowanym biologiem i niejedną godzinę spędza w najnowocześniejszym urządzonej laboratorium w swoim pałacu w towarzystwie biologów japońskich. Ponadto jako znakomity kawalerzysta i pływak poświęca też często ułamki wolnego czasu swoim ulubionym sportom.

Dla milionów Japończyków najważ-

niejszą sprawą są religijne funkcje monarchy. W kraju, który szczerzy się najnowocześniejszymi zdobyczkami kulturalnymi i najnowocześniejszą techniką, cały prawie naród przypisuje największe znaczenie tym chwilom, gdy „stojąc między żywymi i umarłymi; mikado składa w imieniu narodu pokłon duchom tych, którzy odeszli“. Niezachwiana wiara w boskie pochodzenie mikada, cześć i miłość dla niego są tym uczuciowym czynnikiem, który tworzy jeden z filarów potęgi mocarstwowej Japonii. M. M.

## Jak „Duce“ przygotowuje i jak odbywa konferencje dyplomatyczne?

Oczy świata zwrócone były ostatnio na Stresie, gdzie „Duce“ gościł przedstawicieli Anglii i Francji, naradzając się z nimi nad chmurną sytuacją międzynarodową. Wiadomo jednak, że zanim przybył do tego małego i cichego miasteczka, położonego w Alpach „nad jeziora włoskiem brzegiem“, spędził kilka dni na samotnych rozmyśleniach w swojej rezydencji w Rocca delle Caminate, gdzie zwykł się zamykać sam na sam ze sobą, ilekroć ma powziąć jakies ważne decyzje.

Ta rezydencja Mussoliniego leży w Apeninach w jego rodzinnej Romagni. Jest to stary, stary, średnio-wieczny zautek, który lud Romagnii ofiarował swemu znakomitemu ziomkowi w dowód holdu i wdzięczności. Ze szczytu wysokiej baszty dyktator Włoch widzi u swoich stóp urodzajną równinę tej ziemi, która jest jego kolebką, podczas gdy w dali na horyzoncie majaczy błękitna wstęga Adriatyku.

Tutaj w tym zamku, w kontakcie z ziemią rodzinną, „Duce“ szuka jakgdyby natchnienia dla swoich planów i marzeń politycznych. Niezazwyczaj można widzieć, jak w swojej małej posiadłości wiejskiej, która ma w Carpena, niedaleko rodzinnej wsi Predappio, chwytą w ręce plug i orze ziemię, pokrażony w zadumie.

Potrafi również przez trzy godziny i więcej pracować przy młockarni, jak zwykli robotnicy dając przykład osobisty, podnosząc godność pracy rolnika i akcentując jak gdyby, że ta praca jest baza wszystkiego. Niezliczone zdjecia spopularyzowały go w stroju żniwiarza, w szerokim słomianym kapeluszu, podającego snopy zboża na wóz lub do maszyn.

Wysiłek fizyczny łączy go zarazem od szalonej pracy umysłowej. Mussolini należy do najbardziej zajętych i „zaoranych“ ludzi Europy. Można by sądzić, że nigdy prawie nie wychodzi ze swego gabinetu w Pałacu weneckim w Rzymie, gdzie od godziny 9-jej rano do 2-jej popołudniu przyjmuje urzędników i interesantów, a potem jeszcze pochylony nad biurkiem, przegląda i podpisuje akty państwowe. Odrzuca się od tej pracy biurowej dwa lub trzy razy, by „przekrzyc“ jakiś owoc lub spojrzeć przez okno na plac Wenecki, gdzie defiluje oddział młodzieńców, „ballia“.

Mussolini nie bierze nigdy oficjalnego urlopu. Zadanie ma pracy i zajęć, żeby to mógł wykonać. Korzysta jednak z każdej chwili wolnej w przerwach, jakie mu daje załatwianie problemów wewnętrznich czy zagranicznych, by właśnie do swego sportowego auta, pomalowanego na kolor czerwony, albo nawet dosiąść demokratycznego motocykla i popędzić na pełnym gazie do portu rzymskiego w Ostia, a jeśli ma więcej czasu, to w stronę Riccione, gdzie posiada willę.

Automobilizm i pływanie, to są sporty, w których Mussolini lubuje się latem. Zimą utrzymuje giętkość swoich mięskulów codzienna gimnastyka, szermierka, a także jazda konna, której oddaje się w parku willi Torlonia w Rzymie, gdzie mieszka. Widziano go również na nartach w Terminillo, jedne ze stacji sportów zimowych w Abruzzach, oddane przez faszyzm do dyspozycji Dopolavoro, t. zn. instytucji organizującej rozrywki dla robotników.

Niezazwyczaj tak się składa, że nawet w czasie tych chwil wytchnienia i sportowych rozrywek Mussolini przeprowadza ważne konferencje dyplomatyczne i odbywa spotkania z obcymi meżami stanu. Głośno było jego spotkanie z niezwykłym już kanclerzem austriackim Dollfussem, które odbyło się w r. 1933 na małej plaży adriatyckiej w Riccione.

Dyktator włoski konferował ze śp. Dollfussem w przerwach pomiędzy jedną a drugą wycieczką na morze, gdzie pływał w otoczeniu kilku „gentlemanów“, przydanych do jego boku dla ochrony osobistej. Część narady odbyła się nawet na pełnym morzu na pokładzie prywatnego jachtu dyktatora włoskiego, który był w stroju kąpielowym i donosił dla swego kraju rozmowę z kanclerzem austriackim „umilati“ sobie co pewien czas skódek w pokładzie na morze.

Kiedy w czerwcu zeszłego roku przybył Mussolini do Wenecji na głośną rozmowę z cztery oczy z Hitlerem, pierwsza rzeczą, jaką uczynił przed spotkaniem wodza narodowo socjalistycznego, to było włożenie spodniek kąpielowych i wypłyniecie na morze. I gdyby konferencja w Stresie odbywała się nie wczesną wiosną, ale w lecie, niewątpliwie „Duce“ nie omieszkałby również w przerwie pomiędzy jednym posiedzeniem i drugim zażyć ochłody fal jeziora Maggiera zadziwiając swoich gości czairem, w którym doszedł do mistrzostwa.

### Na marginesie

## Naśladowmy wzory niemieckie!

P. Minister Spraw Wewnętrznych Rzeczy, dr. Frick, jeden z najstarszych hitlerowców, zapowiedział głęboką reformę niemieckiego prawa obywatelskiego. Nie przez wrodzenie nabywał się będzie obywatelstwo — jak to jest we wszystkich państwach — ale na obywatelstwo trzeba będzie sobie dopiero zapracować gorliwą służbą, czyniwsic w organizacjach narodowo-socjalistycznych i w armji. Jak będą traktowani uszczęśliwieni nieobywatele, do których w pierwszej linii będą należeć „norodcy“, a więc także i Polacy, tego p. dr. Frick nie zdradził. Ale i bez tego możemy sobie los tej drugiej klasy poddanych wyobrazić. Nowa ustawa o obywatelstwie niemieckim dopelni tego wieńca ciemnowego, jaki wija się w Niemczech między społeczeństwem. Mamy już ustawodawstwo osadnicze o zagrodach chłopskich, która w przeciegu jednego pokolenia zlikwiduje „mniejszościowego“ rolnika. Mamy ustawodawstwo „rasowe“ we wszystkich innych dziedzinach, ustawodawstwo, które wyeliminuje Polaka nietylko z urzędu państwowego i samorządowego, ale i wolnych zawodów z przemysłu i handlu. Mamy specjalne ustawodawstwo „oswiatowe“ (Izby kultury), które już zatroszczy się o odpowiednio „wychowanie“ wszystkich mieszkańców Rzeczy w duchu nacjonalistycznym, niemieckim. Jednym słowem w łoszczach państwa totalnego znalazły się wszystkie dziedziny życia. Cóż na to opinia w Polsce? Oczywiście nie wystarczy platoniczne słowa pociechy, stane nad Sprawę, Ren czy Odry. Nie wystarczy zachęcać rodaków, aby bohatercko przesekali zapowiedzianą „1000-letnią“ erę retinui

## WOLNY WSTĘP NA NAJCIEKAWSZE ZAWODY SPORTOWE



Dużo emocji i niezapomnianych wrażeń dają posiadaczom odbiornika Philips Junior transmisje zawodów sportowych krajowych lub zagranicznych. Słuchacz ma wrażenie, że bierze bezpośredni udział w zawodach.



3-LAMPOWY ODBIORNIK NA PRĄD ZMIENNY. CENA ŻŁ. 255.- NA DOGDODNE RATY PO 20 ŻŁ. MIESIĘCZNIE

# PHILIPS JUNIOR

Demonstracje i sprzedaż: „Ebeco“, Katowice, 3 Maja 34, A. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20, Grimm Sukc. i Kamiński, Katowice, Św. Stanisława 1.

(1017)



Z okazji 25-letniego jubileuszu Królestwa Anglii iluminowane będą i pow. symboliczne korony.



Ze śląskich kopalń i hut

Robotnicy okupują hutę Guidotto

W dniu wczorajszym robotnicy huty Guidotto w Chropaczowie, w liczbie zgór...

Kiedy delegacja robotników huty zgłosiła się w dyrekcji zakładów Donnersmarcka...

Strajk okupacyjny ma przebieg spokojny. Równocześnie dowiadujemy się, że dyrekcja...

Składki na strajkujących

Sekretariaty ZZZ. w Katowicach złożyły na strajkujących robotników fabryki papieru...

Nowy oddział Metalowców ZZZ.

27. bm. w Katowicach-Załężu odbyło się konstytucyjne zebranie Związku Metalowców...

Zebranie załogowe robotników huty Batorego

W ubiegłą niedzielę 28. bm. odbyło się w Wielkich Hajdukach zebranie załogowe robotników huty Batorego...



W słynnym w cudownej groty M. Bożej, Lourdes odbywają się ostatnio wielkie uroczystości religijne...

Konferencja w sprawie urlopów

W środę 1. maja br. w Związku Pracodawców w Katowicach odbędzie się konferencja w sprawie stosowania w śląskich zakładach...

Nowy sztandar związkowy metalowców Z. Z. Z.

W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru oddziału Związku Metalowców...

Sprawy robotników kopalni Biały Szarłej

28. bm. odbyło się w Brzezinach Śląskich — przy bardzo liczny udział robotników — zebranie tamtejszego oddziału...

Humor.

NIEOCZEKIWANY SKUTEK. Lekarz wchodzi do pacjenta: — Kto najdłużej czeka, będzie wesoły. — Dostaniesz — odpowiada krawiec, który przyszedł z rachunkiem.

ANTONI HRAM.

W szponach gangsterów

Powieść sensacyjna.

24) (Ciąg dalszy)

— Podprowadź mnie Tom do bramy i biegnij sprowadź taksówkę; pojadę do lekarza, gdyż czuję, że żebra nie wszystkie mam w porządku. Dobrze ci zapłacić, Tom... Och!... — jęknął, chwytając się za pierś.

wiedzi może wzbudzić pewne, szkodliwe w następstwach, podejrzenia, postanowił zbyć natrętnego murzyna wykrętną odpowiedzią. Złożyłem się z Franckiem Dawisem, że wyskoczę z pędzącego wozu — rzekł po dłuższym milczeniu, siląc się pomimo bólu na uśmiech, — I wygrałem — dodał — choć kilka dni nie ruszę się z łóżka.

kach. Kittner pobiegł w stronę najbliższej automobilowej stacji, a Bill powoli, jakby nieśmiało, zbliżał się w stronę farmy. Doszedłszy do samego parkanu, przystanął i począł nad słuchiwać z uwagą. Obawiał się wejść do wnętrza, nie będąc pewnym, czy Ronicki zdołał już odejść za Anitą, czy też jeszcze znajduje się w obrębie zabudowań. Wiedział aż nazbyt dobrze, że spotkanie takie, w jego obecnym położeniu, mogło skończyć się wprost tragicznie, skoro Ronicki przekona się, że pogroźki o wysadzeniu całej farmy wraz z Anitą, były jedynie bluffem.

przyciszone rozmowy kilku ludzi, a potem głośne, niezrozumiałe okrzyki wściekłości. Wszystko to trwało za ledwie kilka sekund i nim zaintrygowany do najwyższego stopnia Monkton zdołał podczołgać się do najbliższej szczeliny w płocie, — ta sama co przedtem cisza zaległa dziedziniec farmy. — Co to wszystko ma znaczyć? — myślał Bill z lękiem w duszy, wnosząc z tego, że jego spokojna, zaciszna dotąd farma stała się nagle terenem jakichś niezwykłych, jakby makabrycznych wydarzeń. — Czyżby to była policja, sprowadzona przez Ronickiego? — rozmyślał — ale w takim razie kto mógł być tym, pod adresem którego padły słowa przekleństwa?

(Ciąg dalszy nastąpi.)











(4) **Zakończenie kursu oświatowo-społecznego.**  
Ostatni 4-ty miesięczny kurs oświatowo-społeczny Instytutu Robotniczego im. Stefana Żeromskiego w Nowym Bytomiu zakończono obecnym wykładem dr. Andrzeja Kusia dnia 28 b. m. W ramach kursu uczestnicy wysłuchali pożytecznych wykładów z zakresu hutnictwa, naukowej organizacji pracy, plac akordowych, polskiego prawa oświatowego, robotniczego i opieki społecznej, radiotelegrafii i w. in. Wykładowcami byli nauczyciele tutejszej 6-jej szkoły powszechnej, p. Matorowia gimnazjum i inżynierowie Huty „P. Kół”.

(5) **Przemysł.**  
Na ul. Kolejowej w W. Hajdukach, zatrzymano 18-letniego M. Onieka Bronisława z Jaworzna pow. Chrzanów, któremu zajęto 2 maszyny do strzyżenia włosów, różne części składowe do maszynek, grzebielnę, sztylet, oraz kamienie do zapalniczek, przesmyzione z Niemiec. Przemysłnika wraz z zajętym towarem oddawiono do Urzędu Celnego w Ghorzowie.

### Z Pszczyńskiego

(P) **PZZ w Kolonii Boera.**  
Po Mszy św. odprawionej w Murckach na intencję PZZ i członków, został wygłoszony referat w szkole powszechnej przez nauczyciela p. Wippelera. Udział obywatelstwa był bardzo hojny. Po referacie odbyło się walne zebranie PZZ, któremu przewodniczył przedstawiciel dyrekcji. Wybrano nowy zarząd w tym samym składzie: Bronboszcz Tomasz — prezes, inż. Franc. Białek — wiceprezes, Skrzydło Józef II sekretarz, Kotas Klემens skarbnik. Komisja oświatowa i szkolna pozostała w tym samym składzie.

### Z Rybnickiego

(R) **święta lasu w Rybniku.**  
Dzień 27 b. m. minął w Rybniku pod znakiem „święta lasu”. We wszystkich szkołach rybnickich tak powszechnych jak i średnich odbyły się uroczyste poranki szkolne, na których wygłoszono okolicznościowe referaty. Następnie wszystkie szkoły z orkiestrami ruszyły do okolicznych lasów, gdzie dziatwa bawiła się do wieczora.

(R) **Powstańcy pow. rybnickiego przed wyjazdem do Warszawy.**  
W ub. niedzielę odbył się w Rybniku przegląd powstańców i Młodzieży Powstańczej z całego pow. rybnickiego. Przegląd miał na celu sprawdzenie stanu unundurowania powstańców przed wyjazdem do Warszawy. Po przeprowadzeniu mszury i przeglądzie, odbyła się na placu targowym defilada wszystkich powstańców i M. P. przed p. starostą Wyglenda, kom. pow. Sobikiem i wż. presem pow. Zw. Powst. Śl. p. posłem Piechockiem.

(R) **Niebywały wandalizm.**  
W ostatnich dniach meznani sprawy potulki na szlaku telefonicznym Rydułtowy — Kornowac około 20 sztuk izolatorów porcelanowych wartości 300 zł. Wstępne dochodzenia przemawiają za tem, że wandalizm czyni dopuszczyć się dzieci szkolne. Policja czyni dochodzenia, by szkoldnikom mienia państwowego wykryć i połącznają ich względnie rodziców do odpowiedzialności karnej.

### Z Cieszyńskiego

(C) **święta lasu w Cieszynie.**  
Dzień „święta lasu” w Cieszynie, stolicy Śląska lesistego przeżył w tym roku wyjątkowo uroczysty charakter. O godz. 8 rano zebrał się przed Zamkiem przedstawiciele Duchowieństwa, władz wojskowych i społeczeństwa. Przy dźwiękach orkiestr defilowało kilka tysięcy młodzieży wyruszającej na wycieczki do pobliskich lasów pod przewodnictwem inżynierów leśników i profesorów. Przy załączeniu reprezentacyjnych terenów leśniczkich Pana Prezydenta R. P. wzięła udział szkolna pod kierownictwem inspektora Lasów Państwowych inż. Józefa Buczackiego przy współudziale proboszcza ks. dr. Kwiczyca, ks. seniora Kulizna, starosty Plackowskiego, dowódcy 4 p. s. p. plk. Własaka oraz licznych przedstawicieli organizacji społecznych. Wieczorem iluminowany Park Zamkowy rozbrzmiewał ze starej Wieży Piastowskiej tonami muzyki orkiestr wojskowej i Zakładu Wychowawczego oraz chórami szkolnymi. Wygłoszono przez megarofony hasła leśne. Opnie sztuczne fontanny kolorowe wywoływały bajkowe efekty. Z ramienia Towarzystwa Polek panie Halbarowa, Michajdżina i Rieissowa posadziły w Parku Zamkowym dwie lipy.

## „SŁODKI KAWALER”



OPERA L. FALLA

## Rozwój motoryzacji

uzależniony jest w dużym stopniu od stanu dróg w kraju. Dobrę drogi natomiast czerpią dochody z ruchu samochodowego.  
Pożyczka Inwestycyjna przez znaczną poprawę stanu dróg rozwinięto motoryzację i stworzy nowe źródła dochodu dla dalszej rozbudowy polskiej sieci drogowej.  
Motorzacja to postęp, to konieczność przy obecnym wstęgu pracy narodów. Kupując Pożyczkę Inwestycyjną ulepszymy drogi, wzmacnimy komunikację samochodową, potaniamy transport, podniosimy potęgę bogactwa kraju.  
**Komitet Ligi Drogowej Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej.**

# Wstrząsająca katastrofa samochodowa pod Białą

## Samochód Ambasady angielskiej wpadł na furmankę chłopską

Onegdaj na szosie przechodzącej przez miejscowość Porąbka pod Białą wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Samochód Ambasady Angielskiej w Warszawie, kierowany przez sekretarza tej Ambasady p. Cecilia Rerrarda, zderzył się z furmanką chłopską. Skutki zderzenia były fatalne. Znajdujący się na furmance Antoni Plonka, Rozalja Pawlekiewiczowa i Franciszek

Pawlekiewicz, zostali odrzuceni na szosę, odnosząc bardzo ciężkie obrażenia. Natychmiast wezwany lekarz ze wsi zaopatrzył ofiary wypadku i, narazie, ze względu na ciężkie rany, zagrażające życiu podczas transportu do szpitala, pozostawił rannych w pobliskich domach. Za nim jedna: przybyła karetka pogotowia ratunkowego z Białej, jedna z ofiar, 75-

letnia Rozalja Pawlekiewiczowa, zmarła wskutek złamania podstawy czaszki. Życiu Plonki i Pawlekiewicza — jakkolwiek stan ich jest bardzo ciężki — nie zagraża niebezpieczeństwo. Kierowca, Cecil Rerrard, oraz trzej pasażerowie samochodu — poseł Kudnicki i jego syn wyszli z wypadku bez szwanku. Furmanka jest strzaskana, a samochód znacznie uszkodzony. O wypadku zawiadomiono prokuratora w Wadowicach, który posłał komisję, mającą zbadać przyczynę katastrofy.

## Lichwiarz Lazar Kumeć znowu na widowni

Katowice, 30. kwietnia.  
Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odpowiadał wczoraj znany na terenie Katowic lichwiarz Lazar Kumeć, oskarżony o uprawianie lichwy, nklanianie do złożenia fałszywych zeznań i krzywoprzysięstwa.

Kumeć pobierał w niektórych wypadkach 100 proc. od udzielanych pożyczek. W czasie, gdy policja prowadziła dochodzenia przeciwko Kumećowi, ten, chcąc uniknąć odpowiedzialności, nakłaniał budowniczego Adamskiego do złożenia zeznania, że lichwiarz pobierał najwyżej 15 proc.

Przy przeczeniu, bólech głowy, bezsenności, ospalosci, przygnębieniu, uczuciu lęku posiadany w naturalnej wodzie gorzkiej Franciszka-Józefa niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku. Zł. p. lek.

## Dwie papierośnice tragicznie zmarłego króla Aleksandra

Dziennik paryski „Paris Soir” w artykule, poświęconym wspomnieniu o mordercu króla Aleksandra, wspomina o pewnym interesującym szczególe, związanym z podróżą władcy Jugosławii do Francji, podróży, z której miał już powrócić do ojczyzny na marach.  
Oto gdy król Aleksander wsiadł na okręt, który miał go zawieźć do Marsylii, skonał nagle, iż jego mundur admirałski jakos go cisnie. Wobec tego że nie zauważył tego poprzednio, zaczął zastanawiać się nad przyczyną niepodziwanego tego faktu i wykrył, że w obu kieszeniach jego munduru tkwiły duże srebrne papierośnice, które powołał właśnie ową „ciasność” ubrania Król Aleksander zapylał wówczas swego służącego, dlaczego włożył mu dwie papierośnice do kieszeń, kiedy wyczał, nie nosi przy sobie tylko jedną. Nieco zakłopotany służący oświadczył, że sądził, iż na tak długą podróż do Francji potrzebna będzie królowi podwojna porcja papierosów...  
Wierny służący nie zdradził właściwego impulsu, który kierował nim przy wkładaniu owych dwu srebrnych papierośnic do kieszeń królewskich. Odcieciał on w ten sposób stworzyć na piesiach władcy Jugosławii jakby pancerny ochronny przeciwko ewentualnym nieprzyjacielskim kulom... Aby bardziej jeszcze zatwierdzić swoją intencję, starał się dodać, iż papierośnice te są darem księcia Pawła i że sądził, że król będzie się cieszył owemi darami...  
„Ciesz się w istocie — odnowił dział król Aleksander — musisz jednak wiedzieć mój przyjacielu, że kiedy jadę do Francji, do tego kraju moich przywódców, to nie potrzebuję tam „podwojną porcję”, jak ty to pięknie nazwałeś. Rozumiesz mnie starzy? To Franciszka! Pamiętaj to sobie dobrze!”  
Bohaterski król Jugosławii, mówiąc te słowa, nie przypuszczał ani przez chwilę, że właśnie ta Francja, kraj jego przywódców, stanie mu się grobem...

## Katastrofalne zderzenie

### Motocyklem w kolumnę marszową. — Rower i motocykl.

Katowice, 30. kwietnia.  
W ubiegłą sobotę około godziny 9-tej wieczorem wodzilaszkim oddział O. M. P. wracał w kolumnie marszowej z Radlina, gdzie gościł u tamtejszej drużyny młodopowstańczej. W pewnej chwili na ostatni szeregi kolumny marszowej wpadł całym rozgdem motocyklista Musiolik z Bzowa, który powziął okaleczyć dwóch „ompiaaków” — Koręda i Szpyrgę.  
Rannych w stanie poważnym przewieziono do lekarza, który udzielił im pierwszej pomocy. Niefortunnego motocyklistę przytrzymało i oddano w ręce policji. Dochodzenia ustaliły, że oddział O. M. P. ma-

szował po przepisowej stronie szosy, zaczem winę wypadku ponosi Musiolik.  
Inny wypadek wydarzył się na szosie pomiędzy Piasnikami a Świętochłowicami. Motocyklista Ciura Ernest z Chropowca, najechał na rowerzystę Tomasza Bonka z Lagiewnik. Skutkiem zderzenia rower został zupełnie zdruzgotany, zaś Bonk odniósł szereg obrażeń, tak iż musiano go odstawić do szpitala. Ciura poza zderzeniem naskórka na twarzy i rękach wyszedł bez szwanku. Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały, iż winę wypadku ponosi Bonk, który jechał nieprzepisowo. Na Bonka sporządzono doniesienie do sądu.

## Zysk obywateli i dobro ogółu — to hasło

# Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

**Desperacki krok 70-letniego starca**  
70-letni emeryt kolejowy Wilhelm Kowol, zamieszkały w Mysłowicach przy ul. Senkiewicza 17, od dłuższego czasu cierpił na chwilowe zamroczenie umysłu. Choroba deprymująca działała na starca, który wreszcie nie mogąc opanować choroby postanowił popełnić samobójstwo.

W ubiegłą niedzielę, podczas największego nasilenia choroby, Kowol wyskoczył z okna III piętra na bruk, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki Kowola przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.  
**ŻĄDAJ POLSKIEGO TOWARU!**

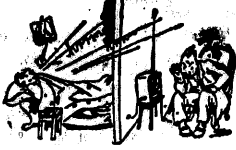
## Skazanie brutalnego gracza

Katowice, 30. kwietnia.  
30. września r. 1934 w Panewniku, na tamtejszym boisku sportowym rozgrywał się mecz piłkarski między klubami KS „Panewnik”, a KS „Orzeł” z Welnowca. W drugiej części meczu, przy stanie 2 : 1 na korzyść gości z Welnowca gracz „Panewnika” Rudolf Stopnia, czeladnik fryzjerski z Bytkowa, chcąc wyrównać grę brutalnie nacierał na najlepszego gracza przeciwnika z Welnowca, Józefa Penkałę. W pewnym momencie Stopnia kopnął

Penkałę tak okropnie, że złamał mu kość goleniową. Następstwa tego wypadku były fatalne: Penkała musiał poddać się długotrwałemu leczeniu szpitalnemu. Dochodzenia wykazały, że Stopnia brał udział w meczu bezprawnie pod przybranym nazwiskiem Romana Grzyzki, nie będąc członkiem klubu.  
Wczoraj Stopnia stanął za swój niedużki czyn przed Sądem Okręgowym w Katowicach i został skazany na 6 miesięcy więzienia i zawieszeniem.

ODCIEPŁA SIĘ. — Twoja sukienka jest szanowna i ciekawa. — Twoja też. — Jakiś, po samej stronie szlaku! — Tak, ale widzę, że ona czarna...

HUMOR RADIOWY



Niesznana Radjostacja.

Radio.

Wtorek 30. IV. 1935 r. 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne... 12.00 Koncert trła. 12.30 Czwilka...

Sroda 1. V. 1935 r. 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne... 12.00 Koncert trła. 12.30 Czwilka...

Kronika radiowa

Medycyna indywidualna a medycyna społeczna. Zmat. który będzie poruszony w odcytku 20. bm...

Wieczór kompozytorski Lucji Dręgie-Schleowej.

20. bm. o godz. 7.15 nada rozgłośnia warszawska... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

Władomości gospodarcze

Pozwolenia na przywóz towarów regulamentowanych.

Iżba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach podjęła... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

Kraje-salony

Mała Belgia, niewielka Szwajcaria czy Holandia... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

na jest zbiornik oszczędności teraźniejszych i najbliższych, dzięki której zatrudnienie... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

Z życia organizacyjnego na Śląsku

W KNURÓWIE odbyło się w tych dniach pod przewodnictwem... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

W szeregach O. M. P. PSZCZYNA. Młodzież Powiatowa pod przywództwem... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

MALA DĄBRÓWA. W tych dniach odbyło się tu walne... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

URBANOWICE. Onegdaj odbyło się w Urbanowicach... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

MOKRE ŚL. W ostatnim czasie odbyło się tu walne... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

MIYSLOWICE. W II-gie święto Wielkiejnocy, po wspólnej... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

Z życia N. Ch. Z. P. ZIELONA. W Zielonej odbyło się zebranie miejscowego... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

MIYSLOWICE. Onegdaj odbyło się w Urbanowicach... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

W PSZCZYŃCIE odbyło się zebranie okręgow N. Ch. Z. P. 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

BRZEZIEC n/Orla. Na odpiętn walnym zebraniu... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

W MIKOŁAJCACH odbyło się zebranie Sekcji Samorządowej... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

MIKOŁAJCACH. Odbyło się tu zebranie członków P. Z. Z. 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

DĄBRÓWA WIELKA. W trakcie min. zebrania... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

DĄBRÓWA WIELKA. W trakcie min. zebrania... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

W ub. sobotę odbył król belgijski... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

W ub. sobotę odbył król belgijski... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

Ruch statków w porcie gdynskim. W ciągu pierwszego kwartału r. b. zawinęło do portu... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

Wielki światłow. Dostawy mąki do Związku wzrosły do... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarników w R. 1934. Związek Spółdzielni Mlecz. i Jajczarników utrzymał... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

Wielki światłow. Dostawy mąki do Związku wzrosły do... 23.00 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne...

Dnia 28 kwietnia 1935 roku zmarł w 62 roku życia emerytowany kierownik Oddziału Produktów naszej Huty Królewskiej

Sp. Bernard Rutcki. Sp. Rutcki, który przez 47 lat bez przerwy pracował w naszym przedsiębiorstwie...

Górnolaskie Zjednoczenie Huty Królewska i Laura Spółka Akcyjna Górniczo-Hutnicza

Teatr i estrada TEATR POLSKI. Repertuar: Środa, dnia 1 maja: „Koncert Konserwatorium Muzycznego...”

VI Koncert symfoniczny. 1 maja o godz. 20 wiecej. odbędzie się w Teatrze Polskim V-ty Koncert Symfoniczny...

„Dżungla”. 2 maja o godz. 20 wiecej. sensacyjna sztuka Moussama i Fodora „Dżungla” w pełnowartościowej obsadzie.

„Halka”. 3 maja o godz. 15.30 odegrana zostanie nieśmiertelna opera Moniuszki „Halka”...

„Śluby Panieńskie”. W piątek 3. maja o godz. 19.45 uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Rocznicy Konstytucji 3. Maja...

„Pan Twardowski” wspaniale widowisko dla dzieci i młodzieży. W nadchodzący niedziela 11. 5. maja o godz. 20-tej...

Najbliższa premiera. W przygotowaniu w opracowaniu reżyserskim p. Kochanowicza...

Teatr Rewjowy „Rarytas” — Katowice, Stawowa 19. Jutro 1. maja o godz. 7.15 i 9.15 wieceorem...

Cyrk Staroswskich. Park Kościuski, codziennie przedstawienie o godz. 20.30

Repertuar kinoteatrów w Katowicach od piątku 26 kwietnia: Kino CAPITOL „Zuzu”, Kino CASINO „Hurry Loyd”...

SKOZAWNICKA MAGDALENA leczy choroby dróg dołowych. (549)

Kalendarz lepra. Walne zebranie N. Ch. Z. P. w Katowicach. KATOWICE-CENTRUM. O godz. 19.30 na sali „Wypoczynkowej”...

